

Odpis.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 8 czerwca 1948 r. w Poznaniu Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Poznaniu w osobie podprokuratora Kaczmarska Mariana na mocy art.20 przep. wpraw.k.p.k.przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi,.....prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.254 § 1.kt.k.p.k.po czym zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Alicja Wierzbicka
Wiek: ur.22.X.1919 r.
Imiona rodziców: Franciszka i Jan
Zajęcie: Pracowniczka Okręgu Wlkp.PCK
Miejsce zamieszkania: Poznań, Śląska 11 m.3.
Karalność: ./.
Stosunek do stron:.....

Dnia 2 sierpnia 1944 r. żołnierze SS ze Staufferkasernie wypędzali ludność cywilną z domów i piwnic, podpalając niektóre domy, rzucając granaty ręczne i strzelając. Następnie popędzono ludzi pod broń do kaszar, gdzie rozdzielono mężczyzn od rodzin. Po kilku godzinach kobiety i dzieci zwolniono, a mężczyzn zatrzymano jako zakładników, z których potem wybierano grupy na rozstrzelanie. Żywność zakładnicy otrzymali dopiero trzeciego dnia, co spowodowało liczne wypadki zachorzeń. W sąsiednich kaszarach (narożnik Rakowieckiej i Puławskiej) ta sama sytuacja, później na wniosek dr. Tarkowskiego i insp. PCK J. Wierzbickiego, Niemcy zezwolili na donoszenie obiadów przez personel PCK i rodziny. Niemcy wydali zakaz niesienia pomocy rannym powstańcom, a nawet młodym mężczyznom podejrzany o przynależność do armii powst. Znajdzionym rannym i poległym powstańcom zabierali dokumenty, co uniemożliwiało w wielu wypadkach zidentyfikowanie danej osoby. Prześladowali rodziny powstańców - dowód rozstrzelanie żony powstańca z dzieckiem na placu Narbutta przy posterunku.

W kaplicy OO. Jezuitów (Rakowiecka róg Boboli) wpędzono do piwnicy ca. 26 zakonników i ludzi cywilnych - następnie obrzucono granatami ręcznymi i podpalono miotaczami ognia. Pozycje w jakich znaleźliśmy trupy świadczyły o okropności mak i scen jakie tam miały miejsce. Spalono również gmach, po zdemolowaniu i obrabowaniu kaplicy, gdzie spłonęło jeszcze kilka rannych osób. (groby w ogrodzie OO. J.). O. Kosibowicza zabrano i następnie rozstrzelano.

Dla mieszkańców domów, z których strzelano, lub w których znajdowali się powstańcy, Niemcy byli bezwzględni. Al. Niepodległości 132 (róg Ligockiej) zapalono dom, z którego nikt nie mógł wyjść, gdyż był obstawiony. Szereg osób cywilnych rannych i poległo, 3 staruszki żywcem spalono. Narożnikowy dom Madalińskiego/Kazimierzowska - wieczorem rozstrzelano wszystkich mężczyzn znajdujących się w tym domu na oczach kobiet. Dom spalono, kobiety wypędzono. Domy na ul. Sandomierskiej, róg Rakowieckiej.

Przez nasz punkt sanitarny przechodzili ludzie z Siekierek, Czerniakowa, ul. Paławskiej i bliskiego Mokotowa. Pozwalano im ^{się} na krótko zatrzymać, więc udzielaliśmy im pomocy sanitarnej, wydawaliśmy kawę, chleb, ew. zupy. Ludzi z Siekierek zabierano krowy i inwentarz żywy.

Niemcy nie zawsze jednak respektowali znak czerwono krzyżski - strzelali z koszar (narożnik Kazimierzowskiej i Narbutta) do naszego patrolu sanitarnego grzebiącego poległych (1 zabity i 1 ranny). Zaarrestowali patrol transportujący rannych do szpitala. Po zaarrestowaniu ponownym insp. J. Wierzbickiego personel pktu sanit. zabrano do robót na barykadach. Komisarzem był t.zw. "Baumeister", którego z Nadarzyna zabrali sami Niemcy i rozstrzelali za grabież w czasie powstania.

(-)

Wierzbicka Alicja

Zakończono: (-) Kaczmarek M.

Za zgodność:

Kaczmarek

Poznań, dnia 26/6. 1948 r.

